

Dzięki dużej ilości informacji dotyczących poszczególnych rządów i koalicji recenzowane opracowanie pozostaje istotnym źródłem wiedzy i obowiązkową lekturą każdego politologa dotykającego tego tematu. Autorzy pracy skoncentrowali się na kwestiach najistotniejszych dla funkcjonowania danego gabinetu, dzięki czemu uzyskujemy opracowanie skondensowane, dotykające najważniejszych merytorycznie problemów.

Zamierzeniem autorów nie było opracowanie całościowego i kompletnego teoretycznego studium (jak np. opracowania W. Jednakiej, *Gabinety koalicyjne w III RP*, czy G. Rydlewskiego, *Rządowy system decyzyjny w Polsce*), a raczej chronologiczne i empiryczne przedstawienie oraz wyjaśnienie praktyki funkcjonowania kolejnych gabinetów z uwzględnieniem dynamiki administracyjnego centrum. Konsekwencją tego jest brak podsumowania czy próby zbudowania ogólniejszego wzorca funkcjonowania gabinetów w III RP. Fragment pierwsze-

go rozdziału, dotykający tej kwestii, to chyba jednak zbyt krótka i pobieżna analiza, która może być jedynie wprowadzeniem do dalszej części książki. Wydaje się, iż w wypadku tej pracy rolą redaktora powinna być próba podsumowania i wyciągnięcia ogólniejszych wniosków z poprzedzających artykułów. Brak ten jest tym bardziej widoczny na tle wcześniejszych rozdziałów o raczej opisowym charakterze i jest chyba największym minusem pracy.

Praca została napisana fachowo i przedstawiona krytyka nie powinna przesłaniać jej ogólnie pozytywnej oceny. Grono autorów wykazuje się rzetelną znajomością przedmiotu oraz warsztatem językowym na wysokim poziomie, dzięki czemu pracę czyta się bardzo dobrze. Lekturę *Rządów koalicyjnych w III RP* można polecić zarówno pracownikom naukowym czy studentom politologii, jak i osobom zainteresowanym życiem politycznym w Polsce w ostatnich latach.

Maciej Stobiński

Roger D. Wimmer, Joseph R. Dominic „Mass media. Metody badań”

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008

Niedawno ukazała się na polskim rynku wydawniczym książka, której oryginalny tytuł brzmi *Mass Media Research. An Introduction*. Jej autorami są Roger D. Wimmer – wykładowca i założyciel firmy prowadzącej badania mass mediów w pełnym zakresie, oraz Joseph R. Dominic – profesor Uniwersytetu w Georgii – medioznawca. Jest to nowoczesna i moim zdaniem najlepsza aktualnie na rynku pozycja z zakresu metodologii badań mediów. Praca została podzielona na cztery części. Pierwsza z nich obejmuje proces badawczy. Druga poświęcona jest strategiom badań. Trzecia osadzona jest w problematyce analizy da-

nych, a czwarta opisuje zastosowanie badań. Książka zawiera bardzo dokładny słownik szczegółowych pojęć, co znacznie ułatwia przyswojenie wiedzy. Celem autorów było przybliżenie narzędzi badawczych potrzebnych do wykonywania i odczytywania badań środków masowego przekazu. W mojej opinii jest to znakomita praca zarówno dla studentów zainteresowanych mediami i szeroko rozumianą komunikacją masową, jak i dla tych, którzy są zainteresowani metodologią badań naukowych nauk społecznych.

W pierwszym rozdziale autorzy uważają, że badania to proces nieskończony, ponieważ zawsze generuje nowe pyta-

nia, o których nikt wcześniej nie pomyślał. Ich zdaniem na rozwój badań mediów wpłynęły takie czynniki, jak: I wojna światowa, świadomość reklamodawców na temat roli badań w wywieraniu wpływu na potencjalnych klientów, która pojawiła się w latach 50. i 60. XX w.; zaciekawienie ludzi wpływem, jaki media wywierają na odbiorców; zwiększona konkurencja wśród mediów. Wimmer i Dominic przywołują za Kerlingem i Lee metody poznawcze i podkreślają, że uporczywość, autorytet i intuicja przeważają nad naukowym podejściem poznawczym. Wymieniają cechy metody naukowej, by wskazać różnice między badaniami naukowymi i pseudonaukowymi. Podkreślają, iż badania naukowe mają charakter publiczny oraz cechuje je obiektywizm. Obiektywizm ich zdaniem polega w tym wypadku na tym, że badacz zajmuje się faktami, a nie interpretacjami faktów. Nauka należy do świata empirii, a to oznacza, że badamy to, co jest poznawalne i mierzalne. W badaniach naukowych musi być zachowany porządek oraz konsekwencja. Ostatnia cecha, na jaką wskazują, to prognostycyzm.

Autorzy dokładnie, krok po kroku, opisują fazy procesu badawczego. Prześledzenie tych faz jest niezbędne do napisania pracy licencjackiej i magisterskiej każdemu studentowi, podobnie jak wskazanie, w jaki sposób formułować hipotezy i pytania badawcze. Od początku pracy badacze oddzielają sektor badań akademickich od sektora badań prywatnych. Ich zdaniem sektory te różnią się jakością badań, a powinny być zbliżone do siebie.

Rozdział drugi rozpoczyna się od definiovania pojęć i konstruktów. Autorzy podkreślają, iż pojęcia ułatwiają proces badawczy. To, co łączy świat empiryczny i teoretyczny, to zmienne. Ich zdaniem to właśnie zmiennymi najczęściej manipuluje się podczas badań. Dalej tłumaczą różnice między zmiennymi zależnymi i niezależnymi, dyskretnymi i ciągłymi. Sposstrzegają, że w badaniach eks-

perymentalnych mamy do czynienia z manipulacją zmiennych. Przestrzegają, że jednym z najtrudniejszych etapów każdego rodzaju badania jest zidentyfikowanie wszystkich zmiennych, które mogą spowodować, że wyniki będą błędne albo mylące. To bardzo ważna uwaga dla wszystkich początkujących badaczy, ponieważ często popełniany jest błąd w postaci pominięcia zmiennych mających wpływ na wynik badania.

Znaczna część pracy jest poświęcona podziałowi badań na jakościowe i ilościowe oraz wskazaniu różnic między nimi, zalet i wad. Autorzy zwracają uwagę, że badania jakościowe eliminują sztuczność, ponieważ obserwuje się badanego w naturalnym otoczeniu. Metody jakościowe dają także możliwość pogłębienia zrozumienia badanego zjawiska. Dają większą elastyczność przeprowadzającemu badanie i pozwalają mu znaleźć nowe ścieżki badawcze. Największą wadą tych badań jest próbkowanie. Zbyt małe próbki nie pozwalają na uogólnianie danych. Autorzy podkreślają, że ważne jest zaplanowanie badań. Ich zdaniem istnieje ryzyko, iż projekt może nie dać żadnych wartościowych wyników. Współcześnie badania jakościowe są uważane za bardziej efektywne w pozyskiwaniu ocen, opinii i zachowań, dlatego można wobec autorów zastosować zarzut, że za mało miejsca poświęcili metodom jakościowym w całej pracy. W rozdziale 5 omówiono tylko wybrane metody jakościowe. W tekście kilkakrotnie można znaleźć błąd w postaci pomyłki badań jakościowych z ilościowymi, dlatego należy uważnie czytać. Występuje on jednak tylko w polskiej wersji językowej książki. Analizę nad badaniami jakościowymi i ilościowymi kończy teza, iż najlepiej stosować triangulację, czyli łączyć metody jakościowe z ilościowymi.

Autorzy opisują naturę pomiaru w badaniach nad mediami masowymi. Ich zdaniem „w badaniach mass mediów, podobnie jak w dużej części badań w naukach spo-

lecznych, autorzy badań zazwyczaj mierzą wskaźniki cech osób lub rzeczy, a nie same osoby lub rzeczy” (s. 74). Potem następuje kolejna teza, że systemy pomiarowe powinny być izomorficzne względem rzeczywistości. Przy opisie poszczególnych pomiarów autorzy stosują metodę wyjaśniania jednego nieznanego przez drugie (*ignotum per ignotum*), co utrudnia pełną analizę.

Na największą uwagę zasługuje rozdział 3, który dotyczy etyki badań. Jest to bowiem jeden z ważniejszych współczesnych problemów metodologii badań. Ciekawe wydaje się podkreślenie, iż zachowanie nieetyczne może źle wpływać na uczestników badania. Etyczne zachowanie jest w tym wypadku nie tylko ze względu na cele badawcze i obiektywny charakter badań, lecz także ze względu na przyszłość i rozwój tej dziedziny. Na podstawie imperatywu kategorycznego Kanta, relatywizmu oraz utilitaryzmu Milla stworzyli zasady etyczne badacza. Pierwsza z nich zakazuje stosowania mistyfikacji. Druga kładzie nacisk na skutki negatywne i pozytywne projektowanego badania. Dalej badacze prezentują cztery bardziej uszczegółowione zasady. Wymieniają zasadę autonomii, czyli samookreślenia, za którą stoi postulat, by badacze szanowali prawa, wartości i decyzje innych przez użycie w procedurze badawczej świadomej zgody. Po drugie stosują zasadę: nie szkodzić. Po trzecie, postulują beneficjencję. Po czwarte, proponują regułę sprawiedliwości. Autorzy ci wygłaszają opinię, iż w ramach studiów doktoranckich w USA zbyt mało jest zająć z etyki badań. Najciekawsze uwagi mają w zakresie etyki w badaniach on-line. Jako podstawowy problem wskazują brak pełnego wyjaśnienia petentom. W badaniach standardowych badacz tłumaczy, wyjaśnia mistyfikacje i cele badania. W wypadku badań on-line zwykle podaje się link do strony i nie mamy gwarancji, że badany ją przeczyta lub zrozumie. Problemem jest także zgoda. Formularz również może

być niezrozumiały dla użytkownika. Wskazują też na problem poufności w sieci.

Ostatni rozdział pierwszej części poświęcony jest próbkowaniu. Zawiera szczegółowy opis i przykłady, zalety oraz wady poszczególnych sposobów próbkowania.

Część druga, zatytułowana *Strategia badań*, rozpoczyna się od uwagi, iż paradygmat, jaki przyjmuje badacz, wywiera wielki wpływ na konkretne, używane przez niego, metody badań. Podejście pozytywistyczne faworyzuje metody ilościowe, podczas gdy interpretatywiści wybierają metody jakościowe. Wydaje się to bardzo istotną uwagą dla każdego metodologa nauk, a także dla tego, kto rozpoczyna badania naukowe. W tej części badacze opisują wybrane metody jakościowe, tj. obserwacje, grupy fokusowe, studia przypadków i etnografię. Badacze obalają mity na temat internetowych grup fokusowych.

W kolejnym rozdziale tej części Wimmer i Dominic opisują analizę treści, wskazując na jej systematyczność, obiektywność i porównywalność. Ostrzegają, że sama tylko analiza treści nie może stanowić podstawy do twierdzeń na temat wpływu wywieranego przez media, ale jest jedynie punktem wyjściowym. Następny rozdział poświęcony został badaniom sondażowym. Opisane zostały sondaże opisowe i analityczne. Autorzy informują, że bardzo ważne jest przeprowadzenie sondaży pilotażowych, które umożliwiają uniknięcie błędów w badaniu właściwym. Prezentują także sposób formułowania pytań neutralnych. Dalej opisują stosunkowo nowe badania longitudinalne. Wymieniają i charakteryzują badania trendów, analizę kohorty, studia panelowe. Wskazują, że możliwe jest łączenie danych ilościowych i jakościowych w studium, które obejmuje różne punkty czasowe.

Autorzy wskazują, powołując się na badania Kamhawiego i Weavera z 2003 r., że wykorzystanie eksperymentu w badaniach naukowych wzrasta. Przyczyn tej tendencji

dopatrują się w rozwoju podejścia poznawczego w komunikacji masowej. Skupiają się jednak tylko na podstawowych technikach, odsyłając czytelnika do innych publikacji. Obalają mit, że wszelkie badania coś udowadniają. Ich zdaniem badania rzadko coś udowadniają: raczej udzielają wskazówki na jakiś temat. Wimmer i Dominic podkreślają, że ważna jest możliwość kontrolowania sytuacji eksperymentalnej oraz manipulowania postępowaniem eksperymentalnym, jaką ma badacz. Ta część zawiera szczegółowe plany poprowadzenia badań.

Trzecia część pracy wprowadza do statystyki. Brakuje wyjaśnienia matematycznego wyprowadzenia wzorów i zasad, ale wydaje się to mniej istotne od zrozumienia sposobu myślenia, na którym opierają się te metody statystyczne i ich zastosowanie. Autorzy podkreślają, jak ważne jest formułowanie hipotez, które wpływają na metodologię. Hipotezy badawcze precyzują cel badań i umożliwiają kwantyfikację zmiennych. Badacze przyznają rację tym, którzy uważają, że statystyka jest nudna, ale jednocześnie podkreślają, że jest niezbędna do stosowania naukowej metody badań.

Czwarta część książki poświęcona jest zastosowaniu badań. Rozpoczyna się od historii badań mediów drukowanych. Autorzy wskazują typologię badań ze względu na ich historyczny przebieg. Najbardziej interesujące wydają się badania przywoływane przez autorów i teza, iż osoby o większym doświadczeniu i z łatwiejszym dostępem do Internetu, zwłaszcza młodzież, częściej szukają wiadomości w sieci niż w prasie. Ich zdaniem czytelnictwo prasy spada wraz ze wzrostem popularności Internetu. Podkreślają, że użytkownicy Internetu częściej bywają czytelnikami prasy. Wiele uwagi w pracy poświęcono też najmłodszej dyscyplinie: badaniom mediów elektronicznych. Spośród opisanych metod powszechnie stosowanych w tej dziedzinie najwięcej miejsca przypadło badaniom oglądalności i słuchal-

ności. Według mnie wynika to z dwóch powodów. Z jednej strony są to najczęściej stosowane badania, z drugiej zaś są to badania, na które stacje telewizyjne i radiowe przeznaczają znaczne kwoty. Kolejnym ciekawym problemem poruszonym w omawianej pracy jest badanie reklam. Autorzy wymieniają trzy dziedziny badań: testowanie egzemplarzy próbnych, badanie mediów i ocenę kampanii. Wskazują na kwestie etyczne związane z badaniem reklamy. Skupiają uwagę na reklamach dla dzieci. Ich zdaniem badania pomagające reklamodawcom manipulować dziećmi są nieetyczne. Powołują się na Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne, które wzywa do ograniczenia tego typu badań. W wypadku „czarnego PR”, wykorzystywanego w reklamach politycznych, sprawa nie jest już dla nich taka oczywista i jednoznacznie nie określają jej jako nieetyczną. Wskazują na nowatorskie techniki badań nad reklamą, tj. testy projekcyjne, dzienniczki i obserwację ukierunkowaną. Należy jednak wziąć pod uwagę, że książka została osadzona w realiach amerykańskich i niektóre techniki ze względu na koszty i metodologię rzadko są stosowane w Polsce.

Najbardziej nowatorski wydaje się rozdział poświęcony badaniu środków masowego przekazu za pomocą Internetu. Autorzy koncentrują się na Internecie, który traktują jako narzędzie do zbierania danych pierwotnych. Wśród wielu pozytywnych cech Internetu i zapowiedzi, jakie pozytywy w przyszłości wniesie do badań, badacze zauważyli, że wykorzystywanie Internetu w badaniach nie jest powszechnie akceptowane jako wiarygodne i trafne. Nie szukają odpowiedzi, dlaczego tak się dzieje, że badania przeprowadzone za pomocą tego innowacyjnego narzędzia badawczego są tak traktowane w świecie nauki. Przepowiadają natomiast, że wykorzystanie Internetu w badaniach będzie coraz większe. Zauważają, że w związku z tym pojawiają się nowi badacze. Zbieranie

danych za pomocą Internetu nie wymaga już znajomości tematu ani ogromnego budżetu. Powiększa to liczbę badań złej jakości we wszystkich dziedzinach.

Badacze krytykują sektor prywatny za to, że tania procedura staje się ważniejsza niż trafność i wiarygodność. Przytaczają tu przykład internetowych grup fokusowych, w których brakuje możliwości kontroli nad sytuacją badawczą. Zarzucają zwolnikom tego typu praktyk badawczych brak wiedzy na temat reprezentatywności takich badań, odrzucanie przez wielu użytkowników udziału w badaniach, brak identyfikacji respondentów, nieznanie optymalnego czasu badań internetowych. A mimo to grupy fokusowe i inne formy badań internetowych stale są stosowane, zwłaszcza przez sektor prywatny. Wskazałabym na jeszcze

jedną wadę badań internetowych, mianowicie łatwiej jest oszukać za pomocą medium niż bezpośrednio. Łatwiej też, oceniając jakąś reklamę lub produkt, zasugerować się opinią innych.

Praca poza dużą wartością merytoryczną zawiera wiele odniesień internetowych w postaci informacji na temat linków oraz dotyczących tej tematyki. Polecam tę pracę wszystkim, którzy są zainteresowani metodologią nauk. Praca napisana jest w sposób przystępny i szeroko omawia problematykę badań pod kątem różnych pól badawczych. Czytelnik, który nie miał styczności ze statystyką i wstępem do badań, może mieć trudności ze zrozumieniem części drugiej i trzeciej książki, która zawiera wiele wzorów i tabel.

Danuta Studencka-Derkacz

„Prostytucja jako problem społeczny, moralny i zdrowotny” Mariusz Jędrzejko (red.)

Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2006

Prostytucja jako problem społeczny, moralny i zdrowotny jest kolejną pracą zbiorową (po *Patologiach społecznych*) z serii „Człowiek i Zagrożenia” poświęconą różnym problemom społecznym i ich aspektom, wydaną przez Akademię Humanistyczną im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku. Książka pod redakcją naukową Mariusza Jędrzejki, kierownika Zakładu Badania Patologii i Dewiacji Społecznej na Wydziale Pedagogicznym w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku, stanowi zbiór pięciu referatów napisanych przez pracowników naukowych, które w sumie zajmują 158 stron. Autorami poszczególnych rozdziałów, oprócz dra Mariusza Jędrzejki, są: filozof i etyk dr Wiesław Bożejewicz, filozof i pedagog dr Dariusz Sarzała oraz dr Bożena Śpila – psycholog, pracownik naukowy Katedry i Kliniki Psychiatrii Akademii Medycznej w Lublinie.

W poszczególnych rozdziałach książki przedstawiono ogłęd zjawiska prostytucji w kilku sferach – społecznej, moralnej oraz zdrowotnej.

Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami naukowymi dr Jędrzejko przybliżył problem zjawiska prostytucji w sferze społecznej. W pierwszym rozdziale opisał znaczenie i podał definicje zjawiska prostytucji (definicje A. Podgóreckiego, M. Antoniszyn, L. Lernella, W. Bernsdorfa, J. Auleytera i innych), nakreślił determinanty prostytucji oraz zarys zjawiska, poczynając od Chaldejczyków, którzy określani byli nie tylko jako dzielni wojownicy, „lecz również gościnni ród znany z usług prostytucyjnych kobiet”¹. Autor słusznie zauważył, że wśród osób obecnie uprawiających prostytucję znajdują się nie tylko osoby z tzw. nizin społecznych. Aktorki czy przedstawicielki show-biznesu również